Łódź, dn. 11-V 922 r. Cena pojedyńczego numeru 20 mk. Rok założenia 1897

№127

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk 1260
Miesięcznie „ 420.
za roznoszenie
30 mk. miesięcznie
Z przes. poczt.
Kwartalnie mk. 1500
Miesięcznie „ 500
poza Łodzią egz. 22
w Ameryce
½ dolara miesięcznie
Konto Pocztow. Kasy Oszczędności 60.594.
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

BUDUJMY OJCZYZNĘ zgodą i pracą!

KALENDARZYK
7 N Domicelli i Eufroz.
8 P Stanisława B. M.
9 W Grzegorza Ner.
10 S Izydora Or.
11 C Mamerta
12 P Pankracego M.
13 S Serwacego.

REDAKCJA
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek, dnia 11 maja 1922 roku

Ogłoszenia przyjmuje administracja do godz. 6-ej; po 6-ej dolicza się 50%
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

12-go maja [piątek] Otwarcie ogródka przy Grand-Hotelu 12-go maja (piątek)
Codziennie koncert orkiestry 28 pułku Strzelców Kaniowskich.
Wielka Kawiarnia i Mleczarnia pod kierow. TADEUSZA SZANIAWSKIEGO

BATYSTY, Frotte, Etaminy poleca sklep bławatny A. TETZLAFF i S-ka Piotrkowska 100, tel. 541. 8407

Zarząd Kawiarni i Restauracji Louvre Łódź ul. Piotrkowska 86
zawiadamia, że pogłoski o sprzedaży lokalu są
zupełnie bezpodstawne

WIADOMOSCI POLITYCZNE

Kandydaci na prezydenta

(wp) Wychodzący w Pensylwanji „Górnik Codzienny" podaje wiadomość, iż komitet pięciuset, który prowadzi akcję obecnie wśród przyjaciół p. Paderewskiego w Stanach Zjednoczonych celem wysunięcia go na urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, dał formalne zapewnienie, iż p. Paderdwski wyjedzie wkrótce do Polski, aby ubiegać się o to stanowisko.

Pismo to zaznacza jednocześnie, że drugim kandydatem na prezydenta jest obecny Naczelnik Państwa, p. Piłsudski, dotąd jednak „nie zgłosił urzędownie kandydatury".

„Górnik Codzienny" zamieszcza portrety obu kandydatów. (7)

Lista starszeństwa oficerów

(wp) W ubiegłym tygodniu przewodniczący ogólnej komisji weryfikacyjnej gen. por. Olszewski złożył listy starszeństwa oficerów zawodowych ministrowi wojny gen. por. Sosnkowskiemu. (7)

Koszty przesiedlenia urzędników państwowych

(wp) P. minister spraw wewnętrznych Kamieński wydał ostatnio w porozumieniu z ministerjum skarbu okólnik do wojewodów i Komisarza Rządu w Warszawie w sprawie kosztów przesiedlenia urzędników państwowych.

W myśl okólnika tego — urzędnicy przeniesieni na własne życzenie w czasie od 1 czerwca do 4 sierpnia 1921 r. nie tracą prawa do kosztów przesiedlenia bez różnicy, czy przeniesienie zarządzone zostało z urzędu czy też na życzenie funkcjonarjusza. (7)

Komisarjat do walki z drożyzną.

(wp) B. minister Kucharski, który odmówił przyjęcia udziału w komisarjacie nadzwyczajnym do walki z drożyzną, na prośbę p. ministra skarbu dał się skłonić do współpracy w komisarjacie.

Równocześnie dowiadujemy się, że początkowo podane przez dzienniki wiadomości, jakoby komisarjat składał się z 5 osób równorzędnie spełniających funkcje członków komisarjatu, są o tyle nieścisłe, że nadzwyczajnym komisarzem będzie p. minister skarbu sam, a owych 5 osób będzie tworzyło tylko ciało doradcze przy komisarjacie.

W skład komisarjatu wejdą prócz ministra Kucharskiego, rektor uniwersytetu Jagielońskiego prof. Nowak, wiceprezydent miasta Lwowa Schleiche (!) poseł Bobrowski i dyrektor Związku polskich stowarzyszeń spożywców Mleczarski.

Biuro komisarjatu mieścić się będzie w gmachu ministerjum skarbu i składać się będzie z urzędników, przydzielonych z poszczególnych ministerjów resortowych.

Ostatnie chwile krwawego watażki

Pościg za bandą atamana Czorta rozwija się planowo w dalszym ciągu.

Obława prowadzona jest na szerokiej przestrzeni i w dniu dzisiejszym osaczyła szczelnie tę część Puszczy Białowieskiej, w której znaleźli schronienie uzbrojeni bandyci.

Ujęcie atamana Czorta ma być już kwestją najbliższych kilku godzin.

Jak informują ze sfer miarodajnych, podpalenie lasu podczas przejazdu pociągu z ministrami do Wilna, miało na celu protest przeciwko polityce leśnej miejscowych władz.

Ataman Czort zostawił w budce dróżnika list, adresowany do zarządu lasów, w którym potępia jego politykę i na znak protestu oświadcza, iż zarządził wzniecenie pożaru.

Zbeszczeszczenie relikwji św. Florjana

Z Mińska donoszą: że dnia 2 maja zjechała do Mińska Litewskiego wysłaną z Moskwy specjalna komisja rekwizycyjna w celu dokonania rewizji w kościołach mińskich

Rewizji dokonano z całą bezwzględnością. Przeobraziła się ona faktycznie w grabież i bezeceństwo.

Hołota bolszewicka wpadła do kościołów i skradła wota, kosztowności, a nawet ornaty.

Zbeszcześciła uczucia wiernych, naruszając Oleje Św., Hostje i rozrzucając po ziemi komunikanty.

Brutale nie uszanowali nawet grobów. Wdarli się do podziemi, otwierali trumny i obdzierali zwłoki.

Relikwie Św. Florjana zniszczone, Kilka kościołów zamknięto.

Wśród ludności nieopisane rozgoryczenie i wzburzenie.

Rząd polski otrzymał doniesienie, że władze sowieckie zaaresztowały w Mińsku przedstawiciela polskiej komisji repatrjacyjnej p. Białopetrowicza, oskarżając go o agitację przeciwko konfiskacie kosztowności w kościele. Po przeprowadzeniu rewizji w kościele p. Białopetrowicz został zwolniony

NO AGRESSION PACT.

Konferencja genueńska jest dziełem Lloyd George'a a jej rezultaty mają być przedstawione ludowi angielskiemu podczas nadchodzącej kampanji wyborczej, jako przekonywujący argument konieczności utrzymania obecnego gabinetu i jego prezesa.

Jak sobie Lloyd George przedstawiał te rezultaty jadąc do Genui, o tem wie chyba jego najbliższe otoczenie, ale to pewna, że po pierwszych zajściach, które tak jaskrawo zaznaczały słabość konferencji, program swój ograniczył i pozostawiając lepszej przyszłości dumne zamysły odbudowy Europy i Rosji, pragnie już teraz przywieść swoim wyborcom przynajmniej rozejm dziesięcioletni, ów słynny „no agression pact", którego samo zredagowanie nasunęło już tyle trudności międzynarodowym prawnikom i dyplomatom.

Lloyd George zaproponował, jak wiadomo aby wszystkie państwa, uczestniczące w konferencji a więc także Niemcy i Rosja, podpisały układ, zobowiązujący je do niezaczepiania sąsiadów przez przeciąg lat dziesięciu; gdyby który z kontrahentów układ ten naruszył; wszystkie inne państwa mają prawo natychmiast się porozumieć celem przeprowadzenia odpowiednich sankcji. Miał ten pakt zastąpić ogólne rozbrojenie, którego zjazd waszyngtoński nie zdołał Europie narzucić.

Pomysł był zręczny i zdobył odrazu szeroką popularność, gdyż wydawało się, że układ, proponowany przez Lloyd Georg'a zabezpieczał przynajmniej na pewien czas dla całego świata tyle pożądany i upragniony pokój. Sławiono też dobrodziejstwa przyszłego paktu nietylko w prasie angielskiej, a raczej tej jej części, która Lloyd George'a popiera, ale głośniej jeszcze w prasie włoskiej i niemieckiej, podczas gdy komuniści różnych krajów widzieli w nim zadatek pacyfizmu, będącego wygodnem podłożem dla propagandy ich teorji.

Z góry też okrzyknięto imperjalistą, militarystą i wrogiem powszechnego pokoju każdego, ktoby się sprzeciwiał dziesięcioletniemu rozejmowi, albo usiłował jego zakres uszczuplić,—a ponieważ pierwsze zastrzeżenia wyszły ze strony francuskiej—zatem agitacja prasowa zwróciła się przedewszystkiem przeciwko Frncji. Tymczasem zastrzeżenia i wątpliwości podniesione przez delegatów francuskich, były zupełnie usprawiedliwione sytuacją Francji wobec Niemiec, które wszystkimi sposobami usiłują wywinąć się od wykonania postanowień traktatu wersalskiego. Delegat francuski podniósł bardzo słusznie, że gdyby w ciągu 10 lat Niemcy złamały traktat, albo wzbraniały się wpłacać raty reparacyjne, Francja musałaby przystąpić do tzw sankcji tj. do zmuszenia ich siłą zbrojną do wypełnienia zobowiązań; i wtedy możnaby, powołując się na „no agression pact" zmobilizować przeciwko niej państwa, które go podpisały coby było nietylko krzyczącą niesprawiedliwością, ale także politycznym absurdem.

Logice tej argumentacji nie mógł się oprzeć nawet Lloyd George, który zresztą wie dobrze że bez podpisu Francji jego pakt miałby wartość bardzo względną i że w razie jej odmowy jeszcze inne państwa poszłyby za tym przykładem. Rozpoczęły się zatem dyskretne targi i narady zakulisowe tak charakterystyczne dla genueńskiej konferencji, która miała błyszczeć jawnością, lojalnością i szczerością. Posypały się poprawki i dopełnienia, które usiłowały uzgodnić projekt Lloyd George'a z zapatrywaniami i potrzebami innych uczestników konferencji, aby stworzyć możność jednomyślnej uchwały; po raz pierwszy wyszedł z dotychczasowej rezerwy p. Benesz który zaproponował wstawienie nowych ustępów do pierwotnego tekstu, gwarantujących swobodę ruchów małej ententy w pewnych specjalnych wypadkach (powrót Habsburgów do Węgier),—słowem był moment kiedy konferencja zapomniała o bolszewikach i traktacie w Rapallo a wytężyła cały swój intelekt, aby ułatwić Lloydowi Georgowi wyjście z labiryntu genueńskiego z sukcesem przyzwoitym i efektownym. Ale trudności i przeszkody piętrzyły się dokoła wszystkich pomysłów i redakcji, gdyż było prawie niepodobieństwem znaleść formułe, któraby wszystkich zadowolniła i uspokoiła.

Główna trudność polega na tem, że każda zmiana paktu, dokonana w myśl życzeń Francji, napotyka na uporczywy sprzeciw Niemiec, popieranych pośrednio przez sowiecką delegację. I tak, zaproponowano ze strony francuskiej wersję, według której wszystkie państwa miałyby się zobowiązać do uszanowania przez lat 10 „status quo", stworzonego przez traktat wersalski i do ścisłego wykonania jego postanowień; na to Niemcy odpowiedziały, że nie będą drugi raz podpisywać traktatu wersalskiego i nie zrzekną się możliwości jego zmiany w drodze—dyplomatycznej. I na tem sprawa utknęła, ale nie została zaniechana. Lloyd George nie wyrzeknie się ulubionego pomysłu, który na usposobienie i głosy jego wyborców może bardzo dobrze podziałać i stwarza mu sławę pacyfikatorą Europy; a ponieważ angielski premjer umie, jak nikt inny, wymijać okólnemi ścieżkami najcięższe przeszkody, napotykane na swej drodze trzeba przypuszczać, że w tej czy innej formie dopnie swego celu. Może ten pakt nie uchroni Europy przed nowemi zawieruchami, ale ocali konferencję przed kompromitującem fiaskiem, a jej inicjatorowi zapewni, jeżeli nie trjumfalny, to w każdym razie na tyle efektowny powrót do kraju ojczystego, aby mógł z pewną szansą powodzenia przystąpić do walki wyborczej, która go tam oczekuje.

Dla Polski rozejm 10-letni przedstawia niezawodnie pewne korzyści zwłaszcza przez —względne zresztą zabezpieczenie własnych granic zachodnich—w żadnym jednak razie nie może Polska do niego przystąpić, gdyby miał posłużyć do skrępowania Francji.

Włochy a Francja

Włochy pod rządami żyda galicyjskiego.

(X) W miarę jak posuwały się naprzód wydarzenia w Genui, a od czasu gdy jako kierownik polityki włoskiej nastał żyd ze Lwowa min. Schanzer ton prasy włoskiej uległ wyraźnej zmianie. Znowu zaczęły przeciw Francji rozbrzmiewać zarzuty imperjalizmu, nieprzejednanej nienawiści, znowu rozlegają się skargi, że Włochy, stojące zawsze podczas walk i zwycięstw w pierwszych szeregach, są stale odsuwane na dalszy plan, kiedy chodzi o udział w zyskach wojennych.

„Corriere della Sera" usiłuje wczuć się w „stan duszy" Francji i pisze:

„Palące wspomnienie przeszłości, trwoga przed przyszłością, konieczność dźwignięcia z ruiny spustoszonych obszarów, duma wojskowa, tradycja hegemonji, polemiki stronnictw o wczorajszych i jutrzejszych kierowników rządu, przywiązanie do starych praw, których trzeba bronić i przed herezją niemiecką i przeciw bałwochwalstwu bolszewickiemu wreszcie krasomówcze nawyki Poincarego, który potrafi skuteczniej rozdmuchiwać uczucia militarne aniżeli szerzyć przymierze pokoju. Mizerne atuty dyplomatyczne w rękach Francji Poincarego stwierdzają tylko, jak dalece szłuszność była po stronie jego poprzednika, gdy upadł za to, że doprowadził do porozumienia w Cannes i — z konieczności uczynił cnotę".

Nikczemnością — jak twierdzi „Corriere della Sera" — ze strony Sprzymierzeńców posiadających mniejsze wierzytelności, lub mniej pokrzywdzonych byłoby pozostawienie Francji jej losowi, ale Francja domagająca się od Włoch solidarności, Francja bogata w surowce i żywność, nie potrzebuje obawiać się przeludnienia i bezrobocia, nie może żądać aby myślano tylko o jej troskach, zapominając o własnych. W ostracyzmie i odosobnieniu Francji Włochy widziały potworne pogwałcenie sprawiedliwości, do którego nie dopuszczą, ale „nie dopuszczą również do sojuszu między Francją Belgją a Małą Ententą bo to byłoby negacją Wielkiej Ententy, bankructwem konferencji, które musiałyby sprowadzić ostratyzm i odosobnienie Włoch".

Tyle „Corriere della Sera".

Jakżeśmy daleko odbiegli od pewnego dnia majowego 1915 roku, gdy d,Annunzio, witając przystąpienie Włoch do wojny, wyrzekł pamiętne słowa:

„W chwili zapadającego mroku szafir waszego sztandaru i zieleń naszego zlewają się z sobą. Pod waszemi i naszemi łukami tryumfalnemi ten sam zwycięski wieje duch. Mieliśmy dwie ojczyzny, dziś mamy tylko jedną a sięga ona od Flandrji francuskiej a po brzegi Sycylijskiego Morza".

Ale tak... dziś polityką Włoch kieruje min, Schanzer, żyd z nad Pełtwi. Włochy dziś nie są sobą, niestety.

Memorandum Pjusa XI-go do Barthou'a

GENUA, 10 maja. Kardynał Picard w imię Watykanu wystosował pod adresem Barthou i innych przedstawicieli Państw, z któremi Watykan utrzymuje stosunki dyplomatyczne memorandum. Brzmi ono jak następuje.

„Jego Świątobliwość życzy sobie jaknajgoręcej szczęśliwego wyniku Konferencji Genueńskiej i uregulowania kwestji rosyjskiej.

Stolica Apostolska korzysta ze sposobności obecności w Genui przedstawicieli Państw, z któremi utrzymuje stosunki dyplomatyczne, aby zakomunikować im bezpośrednio treść następującego papieskiego manifestu:

W historycznej chwili, w której toczą się pertraktacje nad ponownem dopuszczeniem Rosji do związku narodów cywilizowanych. Stolica Apostolska życzy sobie, aby zagwarantowano w Rosji interesy religji która jest podstawą wszelkiej cywilizacji. Z powodu tego Stolica Apostolska domaga się, aby Traktaty, które zawarte być mają w Genui, pomiędzy tutejszymi przedstawicielami Mocarstw a Rosją, zawierały w jakiejkolwiek formie, ale wyraźne, następujące trzy warunki: 1) w Rosji zapewniona być ma zupełną wolność sumlenia dla wszystkich obywateli rosyjskich i Państw Obcych; 2) zagwarantowaną być ma wolność wykonywania praktyk religijnych i obrządków; 3) grunta i budynki, które były własnością związków religijnych mają im być zwrócone i mają korzystać z ochrony"

P. Barthou zapewnił kardynała Picard o tem, że zbada żądania Watykanu z jak największem zainteresowaniem. Porozumie się on jeszcze w tej sprawie z belgijskim prezydentem ministrów Jasparem, w celu ewentualnego wspólnego kroku w tej sprawie. (5)

Rokowania Sowietów i Watykanu.

PARYZ 10 (Pat) Wed ug informacji Petit Parisien rokowania między Watykanem a sowietami doprowadziły do zawarcia układów.

Pierwszy podpisany przez sekretarza stanu Gasparri'ego i delegata sowieckiego Worowskiego ustala położenie kleru katolickiego w Rosji W okręgu petersburskim mogą działać Ojcowie Zmartwychwstańcy w okręgu moskiewskim Jezuici, a w okręgu odeskim Bracia słowa Bożego. Według układu zakonnicy pochodzenia francuskiego, belgijskiego i angielskiego tymczasem nie mieliby wstępu do Rosji. Drugi układ zawarty z generałem Ojców Iezuitów ustala warunki na jakich Jezuici mogliby w Rosji pełnić misję wychowawczą. Podając powyższe informację, „Petit Parisen" podaje od siebie że powyższy układ całkowicie zmienia politykę Watykanu, która według dziennika francuskiego polega dotychczas na idei przenikania kleru polskiego w głąb Rosji. 9

Belgja i Sowjety.

(Komunikat poselstwa belgijskiego w Warszawie)

(wp) Delegacja belgijska na konferencji w Genui nie mogła dopuścić możności dla rządu Sowietów wydania dekretów o konfiskacie majątków bez rzeczywistego i właściwego zapłacenia.

Delegacja belgijska odmówiła podpisania memorandum, które dopuszczało zapłatę w bonach w razie niemożliwości zwrotu. Delegacja bowiem sądziła, że niemożność zwrotu musi być istotna a nie wynikająca z dekretów sowieckich, gdyż taki system pozwoliłby na konfiskatę majątków wzamian za bony bezwartościowe.

Oprócz potrzeby zachowania nietykalnych zasad własności prywatnej, rząd belgijski jest tego zdania, iż wszelkie porozumienie międzynarodowe, któreby nie przywróciło zaufania klasom kapitalistycznym całego świata uniemożliwi samo przez się zebranie kapitałów niezbędnych do odbudowy ekonomicznej Rosji. (7)

Rosja a nowa wojna z Polską.

Informacje Gazety Porannej o sytuacji wewnętrznej w Rosji sowieckiej.

„Gazeta Poranna (6-5)" podaje garść infor. ilustrujących obecne położenie Rosji sowieckiej Oto co mówią osoby inteligentne świeżo na naszą granicę wschodnią przybyłe.

—Nie bójcie się pogróżek Trockiego—mówiono Armja „czerwona" absolutnie nie jest zdolna do akcji bojowej, w szczególności żaś—do akcji przeciwko Polsce. Naród rosyjski nie zywi żadnej przeciwko Polsce nienawiści. Wie, że Polska nic złego mu nie uczyniła. Wie, ze w Polsce zarówno chłop jak robotnik ma się tysiąc razy lepiej anizeli w Rosji sowieckiej. Dlatego, jeśliby Trockiemu udało się postawić na nogi armię „czerwoną" skutek byłby jnden tylko: czerwonoarmiści wyrżną komisarzów i ludność zydowską w miastach i miasteczkach pogranicznych poczem—złożą oręż i oddadzą się do niewoli polskiej. Albowiem od jeńców, którzy powrócili z Polski, wiedzą dobrze, iż niewola polska jest stokroć lepsza od dobrodziejstw ustroju sowieckiego.

Ten właśnie nastrój w masach rosyjskich w szególności zaś w armji czerwonej jest głównym czynnikiem odprężenia sytuacji europejskiej

Rosja bolszewicka nie jest zdolna do wojny, tem samem więc muszą odłożyć Niemcy swe plany rewanżowe ad calendas graecas. 9

Główny błąd koaljantów.

Sprawozdawca amerykański Dibs o nowej wojnie.

(o) W New Yorku ukazała się broszura sprawozdawcy wojennego kilku wielkich amerykańskich dzienników, Dibsa, który przepowiada za trzy lata nową wojnę w Europie. Dibs dowodzi, że Francja popełniła wielki błąd, gdyż musiała po zwycięstwie zająć Berlin i przeprowadzić rozczłonkowanie byłej monarchji niemieckiej, Tym bardziej, że grunt ku temu, przyjmując pod uwagę ówczesny nastrój ludności Saksonji, Bawarji i Nadrednji, był podatny. Organizm starych Niemiec pozostał przy życiu i szybko się wzmacnia. Niemcy, które nie mogą się pogodzić z obecnym stanem rzeczy, dążą do zbliżenia z Rosją, która, jako wielkie państwo nie może pogodzić się z pozbawieniem jej portów bałtyckich i oderwanie przez Polskę znaczniejszych terytorjów na zachodzie. Formalny i oczywiście tajny sojusz militarny pomiędzy Niemcami a Rosją jest tylko kwestją czasu. Z chwilą gdy do tego dojdzie, wszelka próba ściągnięcia od Niemiec bieżących rat płatniczych spowoduduje wybuch. (8)

ETAMINY Batysty, Trotte
poleca sklep bławatny
A. TETZLAFF i S-ka
Piotrkowska 100 tel. 541.
2078

Z konferencji genueńskiej

LONDYN 9 (PAT) Omawiając ostatnie doniesienie o podniesionym tonie, w jakim Lloyd George prowadził ostatnie rozmowy z Barthou„ „Times" atakuje Lloyd Georgea, zarzucając mu, że dąży do rozbicia Ententy.

LONDYN 9 (PAT) „Ewening Neys" pisze, że oświadczenie Lloyd Georga złożone Barthou nie jest wyrazem opinji narodu, angielskiego. Tysiące anglików nie chce myśleć o zerwaniu z Francją, uważając, że będzie ono wstępem do sojuszu z Niemcami i Sowietami. Sojusz z Niemcami byłby zdaniem dziennika złem nie do pomyślenja, zdradą poległych żołnierzy i marynarzy, pogwałceniem tradycji angielskich i zdrowego rozsądku.

PARYŻ 10 (PAT) Korespondent Hawasa w Genui dowiaduje się, że redakcja nowej formuły, opracowana przez Schanzera i Jaspara, w sprawie majątków prywatnych obywateli mocarstw sprzymierzonych ma się zgodzić na nacjonalizację majątków tych obywateli skonfikowanych przez sowiety, jednak właścicielom pozostawione byłoby prawo ciągnięcia zysków z tych majątków.

PARYŻ 10 (PAT) Rada ministrów zatwierdziła przesłane przez Poincarego instrukcje dla delegacji francuskiej w Genui i postanowiła nie zgodzić się na żadne rokowania w wypadku wysunięcia formuły kompromisowej w stosunku do art. 7 memorandum. Przyjęty być może tylko ścisły tekst zabezpieczający w zupełności prawa własności prywatnej obywateli francuskich. Jeżeliby Belgja zgodziła się na nową formułę, Francja przyjęłaby ją również, jednak pod warunkiem że będzie zupełnie zadowalająco rozstrzygać sprawy uważąne przez Francję zą podstawowe.

LONDYN 10. (PAT) W Izbie gmin zabrał dziś głos zastępca prezydenta ministrów Chemberlain i oświadczył, że w czasie posiedzenia otrzymał list, który Lloyd George wystosował do Barthou, a w którym prosi o sprostowanie przypisywanego mu posiedzenia, że ententa między Francją a Wielką Brytanją skończyła się i że jego doradcy wywierają na niego rzekomo wpływ, aby się porozumiał z Niemcami

W liście tym zapewnia również o przyjaźni dla Francji.

Odczytanie tego listu przyjęła izba gmin hucznymi oklaskami. Chamberlain odczytał następnie znaną odpowiedź Barthou i zaznaczył, że nie wszystkie dzienniki zamieściły sprostowanie na tem samem miejscu i tym samym drukiem, co fałszywe sprawozdania i twierdzenia.

HELSINGFORS 10 (PAT) Finlandzki prezydent ministrów, który powrócił z konferencji genueńskiej, przyjął dziennikarzy i oświadczył im, że w Genui wszystkie państwa bałtyckie współpracowały w ścisłem porozumieniu. Na zapytanie, dotyczące stanowiska Finlandji do Polski i Litwy, zapewnił prezydent ministrów, że Finiandja, Estonja i Łotwa zachowują w sprawie wileńskiej ścisłą neutralność. (5)

Z Sejmu

—o—

WARSZAWA, 10. (PAT) Między wniesionemi interpelacjami znajduje się sprawa emerytów cywilnych i wojskowych oraz pensji wdowich i sierocych. Poczem przystąpiono do dalszych rozpraw nad ordynacją wyborczą.

Poseł Grunbaum uzasadnia poprawkę, ażeby zamiast 408 ustąnowiono 415 posłów i ażeby głosowanie nad art. 9 odłożyć do czasu kiedy uregulowaną będzie sprawa podziału mandatów na okręgi wyborcze. Poseł Sligowski stawia do art. 9 wniosek o powiększenie ogólnej ilości posłów o 18 t. j. do 426. Sprawozdawca poseł Grzędzielski sprzeciwia się wszystkim poprawkom wniesionym do tego artykułu.

Poseł Niedziałkowski, domaga się zwiększenia ilości okręgów wyborczych w Kongresówce i na Pomorzu i wnosi o podniesienie ilości mandatów dla ziemi wileńskiej, a tak samo dla Zagłębia Dąbrowskiego i dla Śląska. Ksiądz Lutosławski polemizuje z wywodami posła Niedziałkowskiego.

Poseł Grunbaum jest zdania, że między Rosją a Prusami ostać się może tylko Państwo polskie, nie jako państwo narodowe, lecz jako narodowościowe i twierdzi, że podział na okręgi zmierza do jednego celu: ażeby przyszły sejm miał większość czysto polską, a w tej większości aby większość stanowiła Narodowa Demokracja i ludowcy. Ksiądz Maciejewski odpowiada ną to obrąźliwe dla państwa przemówienie posła Grunbauma, charakteryzując je jako demagogiczne i obliczone tylko na wyborców i czyni Grunbaumowi zarzuty, że nie łagodzi antagonizmu, lecz że je jeszcze zaostrza. Polska nigdy nie krzywdziła żydów, a jako dowód tego rzekomego pokrzywdzenia mówca przytacza, że wówczas, kiedy dla katolików obowiązują jeszcze pewne ograniczenia, to prezydent ministrów wniósł ostatnią ustawę o zniesieniu ograniczeń dla żydów. Mówca zbija także twierdzenie, jakoby podczas wyborów do Dumy, Polska szła w rękę z żydami. Żydzi trzymali przecież z silniejszymi.

Poseł Głąbiński protestuje przeciwko przemówieniu posła Grunbauma zwróconemu przeciw państwu polskiemu, w którym powiedział, że Kresy są złączone duchem raczej z Rosją, aniżeli z Polską. Tego powiedzenia nie zniósłby żaden parlament, a jeżeli sejm polski to znosi, to jest to tylko dowodem jego [illegible] (2)

Sprawozdawca Grzędzielski oświadczył się przeciw wszystkim poprawkom do art. 10.

Do art. 12 przemawiali posłowie: Bagieński, Buzek Lutosławski i sprawozdawca Grzędzielski, który sprzeciwił się proponowanym poprawkom. Delegat rządu Rutkowski uważa powiększenie ilości obwodów za rzecz niepożądaną. W dyskusji nad art. 14 ks. Lutosławski wnosi kompromisowy wniosek, ażeby termin reklamacji oznaczyć na 14 dni i skrócić ogólny termin okresu wyborczego na 58 dni.

Dyskusję przerwano. Sejm odesłał do komisji kilka nagłych wniosków.

Następne posiedzenie w czwartek po południu.

PRACE W KOMISJACH.

Komisja prawnicza rozpatrywała wniosek nagły posła Liebermaną i towarzyszy w sprawie zmiany ustawy o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa popełniane z chęci zysku.

Następnie komisja przeszła do rozpatrywania ustawy o ochronie lokatorów, mianowicie rozpatrywała urządzenia instytucji odwoławczych od decyzji miejscowych komisji komornianych. Wybrano specjalną podkomisję, która ma przedstawić swoją w tym względzie opinję.

Komisja skarbowo—budżetowa rozpatrywała sprawę etatów dlą urzędników marynarki, zatrudnionych na wybrzerzu. Postanowiono dalej podwyższyć kredyt dla utrzymania szkoły marynarki w Tczewie o 12 miljonów, następnie na rozbudowę portu w Gdyni o 100 miljonów, na rozbudowę portu w Helu o 20 miljonów, oraz na wzmocnienie wybrzeży morskich o 43,600,000 marek i inne t. p.

Komisja wojskowa rozpatrywała projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Poseł Zamorski referował sprawę przyznania ulg dla osób posiadających wykształcenie średnie z maturą.

Po gorącej dyskusji, w której Ch. D, P. P. S, N, P, R, wypowiedziały się przeciwko tym ulgom, prawo do ulg przyjęto większością 16 głosów przeciwko 4

Skład win i wódek
WANDY LEWANDOWSKIEJ
Kilińskiego 148
poleca wina, wódki i likiery etc. pierwszorzędnych firm. 2108

NO AGRESSION PACT.

Konferencja genueńska jest dziełem Lloyd George'a a jej rezultaty mają być przedstawione ludowi angielskiemu podczas nadchodzącej kampanji wyborczej, jako przekonywujący argument konieczności utrzymania obecnego gabinetu i jego prezesa.

Jak sobie Lloyd George przedstawiał te rezultaty jadąc do Genui, o tem wie chyba jego najbliższe otoczenie, ale to pewna, że po pierwszych zajściach, które tak jaskrawo zaznaczały słabość konferencji, program swój ograniczył i pozostawiając lepszej przyszłości dumne zamysły odbudowy Europy i Rosji, pragnie już teraz przywieść swoim wyborcom przynajmniej rozejm dziesięcioletni, ów słynny „no agression pact", którego samo zredagowanie nasunęło już tyle trudności międzynarodowym prawnikom i dyplomatom.

Lloyd George zaproponował, jak wiadomo aby wszystkie państwa, uczestniczące w konferencji a więc także Niemcy i Rosja, podpisały układ, zobowiązujący je do niezaczepiania sąsiadów przez przeciąg lat dziesięciu; gdyby który z kontrahentów układ ten naruszył; wszystkie inne państwa mają prawo natychmiast się porozumieć celem przeprowadzenia odpowiednich sankcji. Miał ten pakt zastąpić ogólne rozbrojenie, którego zjazd waszyngtoński nie zdołał Europie narzucić.

Pomysł był zręczny i zdobył odrazu szeroką popularność, gdyż wydawało się, że układ, proponowany przez Lloyd Georg'a zabezpieczał przynajmniej na pewien czas dla całego świata tyle pożądany i upragniony pokój. Sławiono też dobrodziejstwa przyszłego paktu nietylko w prasie angielskiej, a raczej tej jej części, która Lloyd George'a popiera, ale głośniej jeszcze w prasie włoskiej i niemieckiej, podczas gdy komuniści różnych krajów widzieli w nim zadatek pacyfizmu, będącego wygodnem podłożem dla propagandy ich teorji.

Z góry też okrzyknięto imperjalistą, militarystą i wrogiem powszechnego pokoju każdego, ktoby się sprzeciwiał dziesięcioletniemu rozejmowi, albo usiłował jego zakres uszczuplić,—a ponieważ pierwsze zastrzeżenia wyszły ze strony francuskiej—zatem agitacja prasowa zwróciła się przedewszystkiem przeciwko Frncji. Tymczasem zastrzeżenia i wątpliwości podniesione przez delegatów francuskich, były zupełnie usprawiedliwione sytuacją Francji wobec Niemiec, które wszystkimi sposobami usiłują wywinąć się od wykonania postanowień traktatu wersalskiego. Delegat francuski podniósł bardzo słusznie, że gdyby w ciągu 10 lat Niemcy złamały traktat, albo wzbraniały się wpłacać raty reparacyjne, Francja musiałaby przystąpić do tzw sankcji tj. do zmuszenia ich siłą zbrojną do wypełnienia zobowiązań; i wtedy możnaby, powołując się na „no agression pact" zmobilizować przeciwko niej państwa, które go podpisały coby było nietylko krzyczącą niesprawiedliwością, ale także politycznym absurdem.

Logice tej argumentacji nie mógł się oprzeć nawet Lloyd George, który zresztą wie dobrze że bez podpisu Francji jego pakt miałby wartość bardzo względną i że w razie jej odmowy jeszcze inne państwa poszłyby za tym przykładem. Rozpoczęły się zatem dyskretne targi i narady zakulisowe tak charakterystyczne dla genueńskiej konferencji, która miała błyszczeć jawnością, lojalnością i szczerością. Posypały się poprawki i dopełnienia, które usiłowały uzgodnić projekt Lloyd George'a z zapatrywaniami i potrzebami innych uczestników konferencji, aby stworzyć możność jednomyślnej uchwały; po raz pierwszy wyszedł z dotychczasowej rezerwy p. Benesz który zaproponował wstawienie nowych ustępów do pierwotnego tekstu, gwarantujących swobodę ruchów małej ententy w pewnych specjalnych wypadkach (powrót Habsburgów do Węgier),—słowem był moment kiedy konferencja zapomniała o bolszewikach i traktacie w Rapallo a wytężyła cały swój intelekt, aby ułatwić Lloydowi Georgowi wyjście z labiryntu genueńskiego z sukcesem przyzwoitym i efektownym. Ale trudności i przeszkody piętrzyły się dokoła wszystkich pomysłów i redakcji, gdyż było prawie niepodobieństwem znaleść formułe, któraby wszystkich zadowolniła i uspokoiła.

Główna trudność polega na tem, że każda zmiana paktu, dokonana w myśl życzeń Francji, napotyka na uporczywy sprzeciw Niemiec, popieranych pośrednio przez sowiecką delegację. I tak, zaproponowano ze strony francuskiej wersję, według której wszystkie państwa miałyby się zobowiązać do uszanowania przez lat 10 „status quo", stworzonego przez traktat wersalski i do ścisłego wykonania jego postanowień; na to Niemcy odpowiedziały, że nie będą drugi raz podpisywać traktatu wersalskiego i nie zrzekną się możliwości jego zmiany w drodze—dyplomatycznej. I na tem sprawa utknęła, ale nie została zaniechana. Lloyd George nie wyrzeknie się ulubionego pomysłu, który na usposobienie i głosy jego wyborców może bardzo dobrze podziałać i stwarza mu sławę pacyfikatorą Europy; a ponieważ angielski premjer umie, jak nikt inny, wymijać okólnemi ścieżkami najcięższe przeszkody, napotykane na swej drodze trzeba przypuszczać, że w tej czy innej formie dopnie swego celu. Może ten pakt nie uchroni Europy przed nowemi zawieruchami, ale ocali konferencję przed kompromitującem fiaskiem, a jej inicjatorowi zapewni, jeżeli nie trjumfalny, to w każdym razie na tyle efektowny powrót do kraju ojczystego, aby mógł z pewną szansą powodzenia przystąpić do walki wyborczej, która go tam oczekuje.

Dla Polski rozejm 10-letni przedstawia niezawodnie pewne korzyści zwłaszcza przez —względne zresztą zabezpieczenie własnych granic zachodnich—w żadnym jednak razie nie może Polska do niego przystąpić, gdyby miał posłużyć do skrępowania Francji.

Włochy a Francja

Włochy pod rządami żyda galicyjskiego.

(X) W miarę jak posuwały się naprzód wydarzenia w Genui, a od czasu gdy jako kierownik polityki włoskiej nastał żyd ze Lwowa min. Schanzer ton prasy włoskiej uległ wyraźnej zmianie. Znowu zaczęły przeciw Francji rozbrzmiewać zarzuty imperjalizmu, nieprzejednanej nienawiści, znowu rozlegają się skargi, że Włochy, stojące zawsze podczas walk i zwycięstw w pierwszych szeregach, są stale odsuwane na dalszy plan, kiedy chodzi o udział w zyskach wojennych.

„Corriere della Sera" usiłuje wczuć się w „stan duszy" Francji i pisze:

„Palące wspomnienie przeszłości, trwoga przed przyszłością, konieczność dźwignięcia z ruiny spustoszonych obszarów, duma wojskowa, tradycja hegemonji, polemiki stronnictw o wczorajszych i jutrzejszych kierowników rządu, przywiązanie do starych praw, których trzeba bronić i przed herezją niemiecką i przeciw bałwochwalstwu bolszewickiemu wreszcie krasomówcze nawyki Poincarego, który potrafi skuteczniej rozdmuchiwać uczucia militarne aniżeli szerzyć przymierze pokoju. Mizerne atuty dyplomatyczne w rękach Francji Poincarego stwierdzają tylko, jak dalece słuszność była po stronie jego poprzednika, gdy upadł za to, że doprowadził do porozumienia w Cannes i — z konieczności uczynił cnotę".

Nikczemnością — jak twierdzi „Corriere della Sera" — ze strony Sprzymierzeńców posiadających mniejsze wierzytelności, lub mniej pokrzywdzonych byłoby pozostawienie Francji jej losowi, ale Francja domagająca się od Włoch solidarności, Francja bogata w surowce i żywność, nie potrzebuje obawiać się przeludnienia i bezrobocia, nie może żądać aby myślano tylko o jej troskach, zapominając o własnych. W ostracyzmie i odosobnieniu Francji Włochy widziały potworne pogwałcenie sprawiedliwości, do którego nie dopuszczą, ale „nie dopuszczą również do sojuszu między Francją Belgją a Małą Ententą bo to byłoby negacją Wielkiej Ententy, bankructwem konferencji, które musiałyby sprowadzić ostratyzm i odosobnienie Włoch".

Tyle „Corriere della Sera".

Jakżeśmy daleko odbiegli od pewnego dnia majowego 1915 roku, gdy d,Annunzio, witając przystąpienie Włoch do wojny, wyrzekł pamiętne słowa:

„W chwili zapadającego mroku szafir waszego sztandaru i zieleń naszego zlewają się z sobą. Pod waszemi i naszemi łukami tryumfalnemi ten sam zwycięski wieje duch. Mieliśmy dwie ojczyzny, dziś mamy tylko jedną a sięga ona od Flandrji francuskiej a po brzegi Sycylijskiego Morza".

Ale tak... dziś polityką Włoch kieruje min, Schanzer, żyd z nad Pełtwi. Włochy dziś nie są sobą, niestety.

Memorandum Pjusa XI-go do Barthou'a

GENUA, 10 maja. Kardynał Picard w mię Watykanu wystosował pod adresem Barthou i innych przedstawicieli Państw, z któremi Watykan utrzymuje stosunki dyplomatyczne memorandum. Brzmi ono jak następuje.

„Jego Świątobliwość życzy sobie jaknajgoręcej szczęśliwego wyniku Konferencji Genueńskiej i uregulowania kwestji rosyjskiej.

Stolica Apostolska korzysta ze sposobności obecności w Genui przedstawicieli Państw, z któremi utrzymuje stosunki dyplomatyczne, aby zakomunikować im bezpośrednio treść następującego papieskiego manifestu:

W historycznej chwili, w której toczą się pertraktacje nad ponownem dopuszczeniem Rosji do związku narodów cywilizowanych. Stolica Apostolska życzy sobie, aby zagwarantowano w Rosji interesy religji która jest podstawą wszelkiej cywilizacji. Z powodu tego Stolica Apostolska domaga się, aby Traktaty, które zawarte być mają w Genui, pomiędzy tutejszymi przedstawicielami Mocarstw a Rosją, zawierały w jakiejkolwiek formie, ale wyraźne, następujące trzy warunki: 1) w Rosji zapewnione być ma zupełną wolność sumienia dla wszystkich obywateli rosyjskich i Państw Obcych; 2) zagwarantowaną być ma wolność wykonywania praktyk religijnych i obrządków; 3) grunta i budynki, które były własnością związków religijnych mają im być zwrócone i mają korzystać z ochrony"

P. Barthou zapewnił kardynała Picard o tem, że zbada żądania Watykanu z jak największem zainteresowaniem. Porozumie się on jeszcze w tej sprawie z belgijskim prezydentem ministrów Jasparem, w celu ewentualnego wspólnego kroku w tej sprawie. (5)

Rokowania Sowietów i Watykanu.

PARYZ 10 (Pat) Wed ug informacji Petit Parisien rokowania między Watykanem a sowietami doprowadziły do zawarcia układów.

Pierwszy podpisany przez sekretarza stanu Gasparri'ego i delegata sowieckiego Worowskiego ustala położenie kleru katolickiego w Rosji W okręgu petersburskim mogą działać Ojcowie Zmartwychwstańcy w okręgu moskiewskim Jezuici, a w okręgu odeskim Bracia słowa Bożego. Według układu zakonnicy pochodzenia francuskiego, belgijskiego i angielskiego tymczasem nie mieliby wstępu do Rosji. Drugi układ zawarty z generałem Ojców Iezuitów ustala warunki na jakich Jezuici mogliby w Rosji pełnić misję wychowawczą. Podając powyższe informacje, „Petit Parisen" podaje od siebie że powyższy układ całkowicie zmienia politykę Watykanu, która według dziennika francuskiego polega dotychczas na idei przenikania kleru polskiego w głąb Rosji. 9

Łodzianin przed sądem w Paryżu

za napad na pociąg ekspresowy Marsylja - Paryż

(ś) Przed sądem paryskim stanał świezo przywódca trójki bandyckiej Mieczysław Charrier, która niedawno urządziła napad na pociąg ekspresowy, wychodzacy z Marsylji. Charrier jest synem Miecz. Goldberga z Łodzi, publicysty i anarchisty. Wystąpił on w sądzie w roli anarchisty intelektualnego z przed lat 25, a zeznania jego budzą tam wśród publiczności zainteresowanie, że odznaczają się cynizmem i zuchwałością.

— Jak sie pan nazywa? — zapytał go przewodniczący po przeczytaniu aktu oskarżenia.

— Jestem synem naturalnym Mieczysława Goldberga — brzmiała odpowiedź oskarżonego
— Ile pan ma lat?
— 26.
— Pański zawód?
— Odbywałem studja medyczne, ale jestem przedewszystkiem niewolnikiem społeczeństwa.
— To nie jest zawód
— Według mnie jest to sytuacja socjalna
— Gdzie pan mieszka?
— Wczoraj w przestrzeni, a jutro w nicości.

Kiedy następnie przewodniczący przypomniał, że oskarżony był już raz skazany — Charrier zwrócił zaraz uwagę, że uwolniony był wówczas na podstawie amnestji, oraz że obowiązkiem przewodniczącego jest nie przypominać mu poprzedniego wyroku.

Przewodniczący zaznaczył, że lepiej zna swoje obowiązki od oskarżonego i że zresztą mówił to w jego własnym interesie...

— Drwię sobie z mego interesu — przerwał oskarżony. — Po raz pierwszy skazano mnie niesprawiedliwie i od tej właśnie chwili wypowiedziałem wojnę społeczeństwu. Gdybym był zerwał z moralnością przed rokiem 1914, to byłbym dzisiaj bogatym burżujem, podobnie jak pan, panie prezydencie.

— Ale nie na tej samej drodze — odciął się przewodniczący.

Gdy następnie w sądzie wspomniano o matce oskarżonego, która, dowiedziawszy się o jego zbrodni, doradziła synowi, aby odebrał sobie życie, Charrier począł mówić o niej z pogardą i gniewem. Zarzucił matce, ze jest „fałszywą towarzyszką" i że będąc dawniej anarchistką zmieniła przekonania.

— Są słowa, których przykro jest słuchać nawet wówczas, gdy wychodzą z ust anarchisty — zwrócił oskarżonemu uwagę oburzony przewodniczący.

— Ach! — odpowiedział. — My nie uznajemy rodziny...

Gdy zaczęto omawiać fakt samego napadu na pociąg, oskarżony oświadczył:

— Ja zwalczałem ten projekt napadu. Ponieważ sam niegdyś podróżowałem, posiadając przy sobie niewiele pieniędzy, przeto obawiałem się, że i inni pasażerowie mogą znajdować się w takim samym położeniu.

— Wśród podróżnych — informował przewodniczący — znajdował się jeden z posłów komunistycznych.

— Ach, panie — wykrzyknął oskarżony— gdybyśmy byli wiedzieli, to nie okradlibyśmy posła Morrucciego. Proszę mi zresztą pozwolić zwrócić mu jego stratę materjalną.

Słowa te wywołały śmiech na sali.

Oskarżony przedstawił sędziom całokształt teorji anarchistycznej, wygłaszając kilkugodzinną mowę. Zaznaczyć należy, że dwaj towarzysze z bandy Charriera zostali aresztowani i w walce zabici. (1)

Na wysokości 5000 metrów

Głośna wyprawa naukowa anglików pod kierunkiem znanego podróżnika, generała Bruce'a, rozpoczęta została dnia pierwszego kwietnia. Ekspedycja jest doskonale zaopatrzona w środki techniczne, spożywcze i transportowe. Nadto generał Bruce zaopatrzony jest w radiostację, wysyłającą stałe komunikaty z przebiegu podróży. Pod datą 12 kwietnia gen. Bruce nadesłał radjodepeszę z Ewerestu, w której donosi, że gros karawany dotarł już do punktu Khampa—Dzong. Wierzchołek ten, leżący na wysokości 5000 metrów, przebyto od poprzedniego postoju w ciągu trzech dni. Droga przebyta wyniosła 95 kilometrów w wysokości 3450 do 5000 metrów.

Jest to drugi z rzędu etat i postói. Był on wyjątkowo trudny i ciężki. Ekspedycja na każdym etapie musi zmieniać swój materjał pociągowy, przeznaczony do transportowania bagażów i materjałów. Ogółem ilość zwierząt jucznych wyniosła 320 sztuk, przeważnie wołów, mułów i górskich osłów. Zwierzęta te z trudem tylko mogą się przystosować do ciągłej zmiany klimatu i atmosfery. Szybko się wyczerpują. Ale oto szczegóły radjodepeszy.

Od pierwszego dnia po wyjściu z postoju pogoda zmieniła się do tego stopnia, że nad karawaną rozszalała prawdziwa burza śniegowa. Olbrzymie fale śniegu, pędzone wiatrem górskim zasłaniały wszystko. Mimo to awangardzie pochodu udało się dotrzeć do oznaczonego punktu jeszcze przed zapadnięciem nocy. Burza rozszalała do tego stopnia, że było niepodobieństwem ugotować jakąkolwiek strawę dla członków wyprawy, Musiano poprzestać na suchych i zimnych zakąskach.

Nastepnego dnia ekspedycja posunęła się o dalsze 40 kilometrów, dosięgając wysokości $4^{1}/_{2}$ kilometra. Dzień ten był wyjątkowo uciążliwy. Od wschodu słońca szalał wiatr, a temperatura trzymała się wciąż o 20 stopni niżej zera; Miano przebyć jeszcze około 3 grzebienie gór, co jednak było niewykonalne. Ostatecznie jednak zatrzymano się o 6 kilometrów od klasztoru Tatsang, na wysokości 4800 metrów. Większa część ludzi i zwierzat przybyła na miejsce postoju w stanie ostatecznego wyczerpania około godziny 3—ej w nocy. Mimo to cały personel znajduje się w dobrym zdrowiu. Teren, którego dosięgła ekspedycja jest kompletnie zdewastowany przez burzę. Wznosi się on falisto aż do wysokości 5 tys. metrów. Zbocza przedstawiają się jako większe płaszczyzny, na których w dużej ilości karmią się dzikie osły, kozy tybetańskie i gazelle. Ku górze jednak, nieco dalej, rozpościera się pustynia kompletna, przypominająca Saharę. Tam to, po kilkodniowym odpoczynku pocznie się wspinać karawana gen. Bruce'a. (8)

Tanio i dobrze kupuje każdy w sklepie bławatnym
A. Tetzlaff i S-ka Piotrkowska 109 telefon 541.

DR. HIRSCHFELD.

SZTUCZNE ODMŁODZENIE.

Sztuczne przemienianie płci.

(Odkrycia prof. Steinacha i ich znaczenie).

Przed niespełna dwoma laty ukazało się dzieło wiedeńskiego fizjologa, prof. Eugenjusza Steinacha pt. „Odmłodzenie zapomocą eksperymentalnego ożywiania gruczołu płciowego (z 7 ilustr. w tekście i 9 tablicami Berlin, nakł. Juljusza Springera).

Odmłodzenie! Sztuczne przywrócenie pełni sił i młodości zapomocą operacji. To jest ów niedościgły cel, który wedle wszelkiego prawdopodobieństwa udało się osiągnąć wiedeńskiemu uczonemu przez długą i mozolną pracę w laboratorjum. Prastary sen ludzkości zdaje się spełniać.

I rzeczywiście: skoro cel ten zostanie naprawdę osiągnięty ukaże on każdemu z nas tyle możliwości nowego szczęścia, otworzy nam tak szerokie widoki na przyszłość ludzkości, że oddech zamiera w piersiach, skoro pomyślimy o nawale wyłaniających się zeń pytań i problemów.

Jest zupełnie zrozumiałem, że opinja publiczna przyjmuje takie wiadomości z radosną nadzieją i zainteresowaniem.

Dążenie do wiecznej młodości, do pokonania starości i śmierci dażenie to jest tak dawnem, jak dawną jest myśl ludzka. Wieczna młodość i nieśmiertelność to obietnice, któremi nasza religja zwykła przyozdabiać i idealizować życie pozagrobowe. Tam ma się spełnić wszystko to, co na tym świecie zdawało się na zawsze nie do osiągnięcia.

Wszystkie jednak tajemne życzenia ludzkości szły w tym kierunku, by zachować boski dar młodości jeszcze w tem życiu i by odzyskać ją z powrotem, gdy już minęła. W biblji czytamy o sędziwym królu Dawidzie, który przez swą młodocianą towarzyszkę Abigail usiłował odzyskać utraconą bezpowrotnie młodocianą świeżość i siłę, w baśniach ludowych znajdujemy również niejedno głębokie podanie, a w zwyczajach ludu niejeden przesąd, odnoszące się do odzyskania młodości...

Inną i bardziej mozolną drogą szła nauka, skoro tylko uwolniła się z więzów średniowiecznego mistycyzmu, doprowadzając do spotrzegawczego i krytycznego przyrodoznastwa, do doświadczalnej nauki o życiu (biologji). Usiłowała ona, badając ściśle i dokładnie przejawy starości na wszystkich organach ciała, jakoteż ich przyspieszenie lub opóźnienie, uzyskać punkty oparcia, by móc skutecznie te przejawy zwalczać i usuwać. Tak np. Hufeland głośny lekarz berliński, napisał przed stu laty swą makrobiotykę czyli sztukę przedłużania życia ludzkiego. Genjalny badacz paryski Miecznikow w sposobie odżywiania się szczególnie długożyjących ludów szukał wpływów, działających na długość ich życia i sądził, że odkrył pewien związek pomiędzy pożywieniem, a bakterjami jelitowemi, jako czynnikami, działającymi dodatnio na organizm człowieka.

Badaniom tym zawdzięczamy z pewnością wiele głębokich poglądów hygjenicznych, a wskutek tego, że u wszystkich ludów kulturalnych poglądy te znalazły większe lub mniejsze zastosowanie, wzrosła w ostatniem stuleciu przeciętna długość życia ludzkiego. Jednej jednak rzeczy nie przyniosły dotychczas te badania i to zasadniczej: nie umożliwiły, powrotu do młodości i pokonania starości, jakby jakiejś choroby. A to właśnie zdają się przyrzekać odkrycia prof. Steinacha.

Wiadomość o tego rodzaju obiecujących odkryciach nie może i nie powinna pozostać wyłącznie w małych stosunkowo kołach fachowych. Jeśli odkrycia prof. Steinacha dadzą się urzeczywistnić, musimy uznać go za jednego z największych mężów współczesnych. Cała zaś ludzkość ma nietylko prawo lecz i obowiązek zapoznać się z jego usiłowaniami.

Równocześnie jednak musimy odrazu wyznaczyć pewne granice dla nieograniczonych nadziei, jakie mogą żywić laicy i uzasadnić, dlaczego cel ostateczny prof. Steinacha zdaje się nam wprawdzie bliskim, jeszcze jednak w każdym poszczególnym wypadku nie do osiągnięcia. Musimy być przygotowani na niejedno złudzenie i dla przyszłych badaczy pozostaje jeszcze szerokie pole pracy w tym kierunku.

Sam Steinach wyznaczył w swojem dziele z właściwym sobie samokrytycyzmem te granice. Zdaje on sobie dobrze sprawę z tego, że praca jego jest dopiero początkiem, a nie końcem.

Wszystkie prace prof. Steinacha (od r. 1904) dotyczą jednego tylko przedmiotu: eksperymentalnego badania gruczołów płciowych i ich wpływu na cały organizm. Problem odmłodzenia i jego rozwiązanie wystąpiły przy tych badanach dopiero stopniowo na pierwszy plan. Postepując śladem jego badań, dojdziemy w końcu do zagadnienia sztucznego odmłodzenia. Już pierwsza część badań Steinacha daje pogląd na pole o doniosłem znaczeniu socjalnem: na sztuczne oznaczanie i przemienianie rodzaju (płci) (d. c. n.)

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Bogactwo lasów w Polsce

(=) Wywóz drzewa a szczególnie drzewa obro bionego oraz wyrobów z drzewa stanie się w przy szłości jedną z najważniejszych, jeśli nie najważniej szą pozycję aktywną naszego bilansu handlowego.

Jeżeli przed wojną można było mówić o pewnym niedoborze drzewa na niektórych ziemiach pol skich i szczególnie w b. Królestwie Kongresowem, obecnie po przyłączeniu ziem kresowych, posiadamy drzewa nadmiar i możemy je w znacznych ilościach wywozić za granicę.

Niżej zamieszczonesl zestawienie odtwarzające w liczbach stan lasów w Polsce w chwili obecnej oparte są częściowo na materjałah statystycznych.

Województwo	Razem ha.
1) Warszawskie	335 125
2) Łódzkie	288 765
3) Kieleckie	614 342
4) Lubelskie	657 419
5) Białostockie	780 554
6) Nowogrodzkie	1 334 730
7) Poleskie	1 099 365
8) Wołyńskie	833 816
9) Krakowskie	446 019
10) Lwowskie	671 868
11) Stanisławskie	641 542
12) Tarnopolskie	274 353
13) Poznańskie	477 583
14) Pomorskie	394 001
Razem . . .	8 859 982

Z tabeli wyżej zamieszczonej wynika, iż największym stopniem lesistości odznacza się województwo stanisławowskie (35 proc.), zaś najsłabiej zalesione jest wojewóoztwo warszawskie. W całej Polsce bez Litwy Środkowej i G. Sląska lesistość wynosi 23 proc. zaś na głowę przypada prawie 0,35 ha. W porównaniu z innemi państwami, jeżeli wziąć pod uwagę dane przedwojenne, Polska pod względem lesistośei stała by w tyle jedynie za Finlandją (63 proc.), Szwecją (47,6), Norwegją(74, Austrją (35,5), Bułgarją (30,0) Serbją (32,0), Rosją europ. (37,0), Węgrami (28,0), Niemcami (25,9), Luksemburgiem i Portugalją. Z tego szeregu należy wyłączyć Austrję, Węgry i Niemcy, które w chwili obecnej, po utracie ziem o wysokim poziomie zalesienia na rzecz Polski, Francji, Włoch, Jugosławji i t. p. posiadają znacznie niższy odsetek zalesienia, niż przed wojną. Co do Rosji należy zauważyć, iż lasy jej w okresie rządów bolszewickich znacznie zmalały pod względem obszaru. W chwili obecnej co do stanu lesistości Polska pozostaje jedynie za Finlandją, Szwecją, Norwegją, Bułgarją, Jugosławią, Luksemburgiem i Portugalją. Naogół stwierdzić wypada, że w rzędzie państw europejskich Polska pod względem lesistości zajmuje wybitne miejsce. Obszar lasu, przypadający na jednego mieszkańca, wynosi w Polsce prawie 0,35 ha. W nauce stwierdzono, iż na wywóz drzewa mogą sobie pozwolić państwa, posiadające nie poniżej 0,35 ha na mieszkańca.

Ponieważ w Polsce stosunek obszaru lasów do liczby mieszkańców zbliża się właśnie do tej normy, należy zaliczyć Polskę do krajów wywożących drzewo zagranicę. Możność tę zawdzięcza Polska przyłączeniu do jej terytorjum obszarów na Kresach Wschodnich, których lesistość sięga 26 proc., zaś na jednego mieszkańca przypada 0,58 ha. (1)

Jak się kalkulują eksport jaj.

= Dla eksporterów jaj z Polski sytuacja przedstawia się obecnie ze względu na ceny zagraniczne dużą produkcję jaj w Polsce dość pomyślnie.

Po przerachowaniu na marki polskie ceny jaj w państwach Europy przedstawiają się jak następuje:

Austrja — 50 mk. za sztukę importuje znaczną ilość. Niemcy 35 m, pol. za sztukę— nie importują, ani nie wywożą. Anglja 60 m.— importuje wszelkie ilości z Francji, Włoch i Polski, przedewszystkiem zaś z krajów zamorskich. Jeden ze spekulantów warszawskich opublikowaniem na giełdzie jajczarskiej w Londynie depeszy o świeżo wydanem znacznem ograniczeniu wywozu jaj z Polski (na maj do 30 wagonów) wywołał tem pewną zwyżkę cen na czem oczywiście doskonale zarobił. Ostatnio jednak, skutkiem nadejścia znaczniejszych transportów z Egiptu i Chin, ceny nieco spadły, Francja — około 50 mk. — importuje (w tem dość wiele z Polski) i sama eksportuje swe własne do Anglji. Eksport ten ustaje, jeżeli różnica cen jest mniejsza niż pół funta szterl. na skrzyni, gdyż wtedy wywóz ten nie opłaca się. (2)

Spadek kursu miljonówki.

= „Przegląd Wieczorny" donosi, że bardzo silne zaofiarowanie miljonówek zepchnęło ich kurs o 390 mk., czyli do 1500 mk. Od najwyższego kursu strata wynosi 1000 marek. Są to operacje spekulacyjne, których rezultat zawsze jest niepewny. Sprzedawcy obawiają się iż rząd skorzysta z wysokiego kursu, aby wypuścić nową emisję rozumie się al pari. Trudno przewidzieć zamiary ministerjum skarbu; faktem zaś jest to, iż zagranica nabywała i nabywa większe ilości tych papierów, przedstawiających podwójne szanse: zwyżki kursu i wygranych poza i ewentualnościami walutotowewi. (2)

Projekt podwyżki cen węgla o 22 proc.

(=) W związku z podwyżką płacy, przy znanej świeżo robotnikom (mniej więcej o 22 proc.) właściciele kopalń węgla postanowili podnieść cenę węgla w tym samym stosunku.

Wobec tego minister pracy i opieki społecznej zwrócił się do ministra skarbu, jako komisarza nadzwyczajnego do walki z drożyzną, o przeciwdziałanie podwyżce ceny węgla.

Jak słyszeliśmy, ma się odbyć narada wspólna przedstawicieli przemysłu węglowego i departamentu górniczego celem wynalezienia sposobu, pozwalającego nie podnosić cen węgla. (2)

Ceny złota i srebra.

= Według informacji „Gazety Warszawskiej" Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa nabywa obecnie złoto i srebro na rachunek ministerjum skarbu po cenach podanych poniżej, które obowiązują aż do odwołania:

	za złoto	za srebro
	marek polskich	
Rubel	1,900.—	850—
Marka niem.	879.—	236—
Korona a.-w.	748.—	197—
Jednostka państw, na leżących do Unji Łacińskiej	712—	197—
Funt ang.	17,974—	szyling 247—
Dolar	3,693—	1,136—
Guld. holend.	1,484—	446—
Kor. skand.	989—	283—
Funt tur.	16,201—	—
Dukat aust.	8,449—	—
Gram czystego kruszcu:		
od 900 proc. do 1000	2,454.80	47.30
od 750 proc. do 900	2,331 05	44.84
do 750	2,209 81	42.48

Giełda warszawska z d 10 b. m

4½% listy ziems.		Dolar. St. Zjd.	4015 3990
za 100 rub.	270	Marki niem.	14,00
5% obl. m. Warsz.	270	Franki franc.	364
6% obl. m. warsz.	135,	Funty	17.900

Czeki i wpłaty.

Belgja	331,50	Londyn	17875—17940
Berlin	13,90—14,00	Nowy Jork	4012,50
Gdańsk	14,10—14,14	Paryż	363,—368,
Praga	78—78,40	Wiedeń	47,75

Akcje.

Bank hand.	4625	Ostrowiec	1550
„ „ Dyskont	4725	Rudzki	2485
„ „ Kredyt.	3450—3550	Starachowice	5825
„ „ Zjed. z. pol	1650	Żyrardów	63250
Cukier	32150	Borkowski	1500
Drzewo	1550	Żegluga	2000
Lilpop	3725	Jabłkowscy	1800
		Nafta	2250

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Dolary	3970	Ruble złote	200,000
Franki	366	Ruble srebrne	1240
Funty	17800	Bilon srebrny	585
Marki niem.	14.0 5		

Kronika naukowa.

MECHANIZM.

Zwykłe liczenie odbywa się w ten sposób że mając przed sobą czy w myśli, pewną ilość przedmiotów, osób czy wyobrażeń, każdemu, po kolei przeznaczamy dalszą liczbę porządkową, przez co dowiadujemy się w końcu dokładnie ile ich jest razem. Ludzie prości muszą przytem pomagać sobie dotykiem, odsuwaniem przedmiotów zliczonych, naznaczaniem ich, lub układaniem w pewne grupy. Więcej wyrobieni czynić to mogą oczami w myśli bez głośnego wyliczania.

Możemy jednak przy pewnej wprawie liczyć bez właściwego liczenia, co nazwać by można obrazowem liczeniem, lub też za przykładem Preyera (który zajmował się tą sprawą) liczeniem nieświadomem, a raczej podświadomem. Nazwę tę uważam za mniej szczęśliwą, bo w takim razie i zwykłe patrzenie trzeba by też nazwać nieświadomem. Mogę n. p. rzucić okiem na stół i nie licząc powiedzieć zaraz, że leżą tam 4 jabłka. Ta zdolność obrazowego liczenia jest u różnych ludzi różną a zależy od wprawy, przyzwyczajenia i symetrycznego rozłożenia przedmiotów. N. p. w kartach nie liczymy oczek, lecz odrazu „wiemy" czy to jest siódemka, ósemka czy dziewiątka, podobnie poznajemy odrazu ilość punktów na dominach i to zaraz po obu połowach, ale już resumowanie obu połów, odbyć się musi licząco. Natomiast trudniej już poznać liczbę punktów rzuconych na papier nie symetrycznie.

W warunkach normalnych potrafimy obrazowo zliczyć najwyżej 9 punktów dokładnie, są jednak ludzie, posiadający fenomenalne przytem zdolności i wprawę. N. p. znany rachmistrz Dase potrafił okiem zliczyć obrazowo naraz dokładnie do 30 jednakich przedmiotów. Nie rzadkiem jest wyrobienie liczenia okiem, w przybliżeniu można przytem dość dokładnie ocenić ilość osób w sali, ilość towaru w sklepie i t. p. Kupcy dochodzą tutaj nieraz do zdumiewających rezultatów i to w pozycjach idących w setki. Naturalnie przychodzi tu z pomocą liczeniu orjentacja przestrzeni zajmowanej przez towar. Biegli rachmistrze liczą też nieraz, np dodają pozycje tylko okiem bez udziału świadomości, względnie rozmawiając przytem z klientem oczem innem. Na liczeniu podświadomem polega też odczuwanie konsonansu, i dysonansu taki że Leibnitz powiedział dlatego, że i muzyka jest ukrytem rachowaniem ducha, który o tem niewie, że właśnie liczy, lecz zna tylko już gotowy miły lub niemiły rezultat tego liczenia.

Preyer twierdzi, że na poświadomem liczeniu zakończeń nerwowych, zwłaszcza w skórze i oku, polega ocena odległości przedmiotów i ich wielkości, przyczem liczy się podświadomie, albo zajęte wrażeniem zakończenia (długość, szerokość) lub też opuszczone pomiędzy dwoma zakończeniami (odległość). Liczymy wreszcie podświadomie czas i dlatego zdajemy sobie nieraz dość dokładnie sprawę, która obecnie godzina, t. j. ile czasu upłynęło od ostatniego zwrócenia na to uwagi. „Goniec krak". 2

Ofiary

Na sieroty po poległych żołnierzach.

Jarzycki Jakób 1000 mk. ku uczczeniu śp. W. Czajewskiego.

Parafje w Retkini zebrały na tacę w dn. 3 | 5 10.000 mk.

Na repatrjantów.

Besterman wsk. pogodz. się z oskarżyc, Chają Szpilką 3000 mk.

Kaz. Stępińska wskutek pogodz. się z oskarżyc. Eleonorą Merczyk 2000 mk.

W. Sobota wsk. pogodz. się z oskarżyc. Plamą Lesmanem 2 tys. mk.

Na Inwalidów Wojskowych.

Kelnerzy restauracji „Palast Polonja" 5 tys. Marja Holender zam. kw. na trumnę śp. Anny Stebelskiej mk. 1000 Komp. Telegr. Jazdy nr. 2 mk. 2500 Sikorska 1000 mk.

A. Ganter tyt. kary 5 tys. mk. Szymczak Antoni tyt. kary 1 tys. mk.

Do uznania Redakcji.

Ku uczczeniu pamięci zm. Red. Wiktora Czajewskiego, Grajnert 1 tys. mk.

Na Seminarjum Duchowne.

M. B. zam. kwiatów w dn. im. ks. Łabentowicza 1 tys. mk.

Na Czerwony Krzyż.

Fr. Budzyna w sprawie k. N 1980 | 21 r 4 tys marek.

Z dziedziny mody.

PARASOLKI.

Słońca prawie że niema, a jeżeli od czasu do czasu pokaże się, to jest jeszcze takie jakieś łagodne, albo wprost anemiczne, że nikt go dotychczas jeszcze nie odczuwa. Ale pomimo to wszystkie prawie panie zwiedzają Hersego, Braci Jabłkowskich i inne duże domy konfekcyjne, interesując się wyłącznie parasolkami.

Parasolki zaczęły być modne i dlatego każda kobieta będzie się starała mieć przynajmniej jedną modną parasolkę. A wystawy, jak by naumyślnie zastawione sidła, drażnią oko wystawionemi w nich tymi pożądanymi w tym sezonie artykułami do stroju modnisi.

Najpowszechniej używane będą parasolki biało-czarne, rzecz jasna, dlatego, że są praktyczne, ponieważ nadają się do każdego ubrania. Pamiętać należy, że parasolkę trzeba dostosowywać do stroju, z taką samą starannością jak kapelusz, by całość była harmonijna. Te biało-czarne parasolki robione są przeważnie ze wstążek, a rączki i gałki mają z kości słoniowej. Niektóre zakończone są frendzlami z jedwabiu, niektóre frendzlami z dżetów. Są parasolki z koronek, lub z szyfonu w kolorowe desenie. Wszystkie przeważnie mają krótkie grube rączki, zaś wielkość i wypukłość parasolki nie jest absolutnie ustalona.

Przyznać trzeba, że są one bardzo ładne i robią wrażenie dużych egzotycznych kwiatów kołyszących się ponad głowami kobiet. (2)

CORSO
Kino
ul. Zielona 2

Dziś i dni następnych!

„Rozpaczliwa próba"

Wspaniały, amerykański dramat w 6 częściach z MARJĄ WALCAMP w roli głównej.

2084

W dniach 11-go, 12 i 13-go maja r. b. wyświetlany będzie wspaniały film naukowy o chorobach wenerycznych p. t.

„Koniec prostej drogi"

Sensacyjny dramat w 7 wielkich częściach w Y. M. C. A., Piotrkowska 243. Początek punktualnie o godz. 8-ej wiecz.

Młodzieży poniżej lat 16-tu wejście wzbronione.

Byłoby pożądane, aby wszyscy, którym leży na sercu dobro młodzieży i zdrowie, ten film koniecznie zobaczyli.
2092B

Najsolidniej po cenach przystępnych wykonuje wszelkie reperacje najprecyzyjniejszych zegarków, antyków oraz zegarów pokojowych, stróżowskich, automobilowych, wieżowych i t. d. we własnej pracowni

Jan Chmiel, Nawrot 4

Uwaga! **Uwaga!**

Na życzenie reperacje wykonuje na czas pożądany: także posiadam na składzie zegary kontrolne. (848K

Panny pełnoletnie, uczciwe i pracowite umiejące biegle liczyć i pisać, tylko z dobremi rekomendacjami, potrzebne jako ekspedjentki do kiosku z napojami. Pierwszeństwo mają repartjantki. Pensja do 20,000 mk. miesięczn. i całodzienne wyżywienie podczas pracy. 2072k
Przy zawieraniu umowy należy złożyć kaucje w sumie 20,000 mk Oferty własnoręcznie pisane z życiorysem rekomendacjami i fotografja składać do „Rozwoju" dla okaziciela kwitu № 108.

Obwieszczenie.

W dniu 1 czerwca r. b. o godzinie 1-ej po południu z licytacji publicznej sprzedany będzie w Strykowie pod Łodzią drewniany gmach kościelny na rozbiórkę.

Dozór kościelny.

2061

Kawały cegły

do sprzedania. Noworokickie parowe cegielnie OTTON KRAUSE w Łodzi przy Szosie Pabianickiej Nr. 45. (2034

Rządca

żonaty, bezdzietny, z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Oferty: poczta Poddębice, poste restante, dla „Agronoma".

Potrzebny praktykant

biurowy chrześcjan z trzy-cztero klasow. wykształc. do jednej większych handlowej instytucji Oferty pod „S. B." (2080K

Dr. STAWOWCZYK
Sienkiewicza 25.
Choroby wener. i skórne
Przyjm. od 9—10½ i 5—7. (2065

Do sprzedania

dwie bryczki eleganckie, lekkie dwie resorki, para chomont, do rożkarskich, niklow., 4 maszyny pończosznicze i 4 konny motor benzynowy i 2 centryfugi do mleka. Wiadomość: ul. Aleksandrowska 18. 1996b

Kupuje meble

dywany, maszyny do szycia futra, garderobę i sprzęty domowe. WAJCMAN Dzielna 19 (256P1

KUPUJĘ

brylanty, złoto, srebro, perły djamenty, stare zęby, garderobę płacę ceny najwyższe. Konstantynowska № 7. prawa oficyna I-sze piętro Z. MILICH (1371

Dr. F. Skusiewicz
ul. ANDRZEJA 11.
Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9 — 11 i od 5 do 7 i pół pp. Panie od 5—6
?98—B—o

Za pożyczenie

dwustu tysięcy marek na 2 miesiące dam letnisko w lesie z całodziennym utrzymaniem. Oferty do „Rozwoju" pod „Dwieście tysięcy. (2095

Mieszkanie

czteropokojowe, wszelkie wygody, punkt handlowy, tramwaj, odstąpię, ewentualnie zamienię na mniejsze parterowe z ziemią lub ogrodem. Oferty do „Rozwoju" pod „Kwit № 386". 2082B

Zdemobilizowany

wachmistrz kawalerji, zdolny, pracowity, energiczny, z 4 klasowym wykształceniem, władający jęz. niemieckim, utalentowany w rysowaniu i malowaniu, znający się na pracy biurowej, poszukuje jakiejkolwiekbądź posady. Oferty pod „Pracowity" do Rozwoju. 2081

Myśl Niepodległa

Poszukuje № № 298, 299, 301, 302, 303, 304, 305 i 316 z 1915 r 403, 404, 405, 406, 408, 424 z roku 1918 i 497 z 1920 roku kto by chciał który z powyższych odstąpić raczy zawiadomić Fr. Krolikowskiego w Łodzi ul. Inżynierska № 1. 2089

OSTRZEGAM!!!

Za długi męża mego

Antoniego Dytrycha

nie odpowiadam.
MARJA DYTRYCH.
2088

Chłopcy potrzebni do terminu Orla 23 stolarnia 5186—3

Stolarze potrzebni na meblową i białą robotę Piotrkowska 92 5190—2

Potrzebny czeladnik ślusarski i chłopak Wólczańska 107 5190—2

Służąca do kuchni i dziewczynka 15 letnią potrzebne Piotrkowska 45 cukiernia 5192—1

Panienka umiejąca szyć poszukuje szycia lub reperacji bielizny w prywatnym domu oferty składać w Rozwoju pod „Szycie" 5193—1

Potrzebny chłopiec do praktyki oraz służąca Wólczańska 91—36 5202—2

Letniska 2 duże pokoje z kuchnią w Rąbieniu nr 6 Aleksandrów pod Łodzią wiadomość na miejscu u Albinów w Rąbieniu 5203—2

FRYZJERSKI subiekt potrzebny Kilińskiego 144 od 6—9 wieczorem. 5208—2

Dwa mieszkania do wynajęcia na letnisko wieś Strumiany nr 7 za Zgierzem u p. Romana Pędzimęża 5214—1

Przybłąkał się pies żółty jest do odebrania za zwrotem kosztów Karolew ul. Kowieńska 15 Kazimierz Wentel 5215—1

Potrzebna zdolna panna do krawieczyzny Pomorska 24—8 5218—1

Przyjmuje w komis towary wszelkiego rodzaju za towar niesprzedany nie pobiera się procentu Rutkowski sklep komisowy Główna 33 5217—10

Potrzebne zdolne podręczne do szycia zaraz ul. Polna 5 m. 4, Koziny 5216—2

Ruda Pabjanicka przystanek Janówek są do wynajęcia letniska wiadomość Główna 26 w sklepie rzeźniczym Wisławski 5225—3

KUCHARZ zdolny z sześcioletnim świadectwem poszukuje od lipca posady na wieś na ordynarję Kalisz gmach straży ogniowej Pertkiewicz 5165—5

Poszukuje młodego człowieka do pracy z kaucją 50—60 tysięcy mk. wiadomość Grabowa m. 32—52 5162—2

Potrzebna ekspedjentka do cukierni J. Piątkowskiego Plac Wolności 4 5155—1

Fortepiany i pianina stroi i reperuje po cenach umiarkowanych oferty przyjmuje skład win Rzgowska 53 5158—2

Zagubione dokumenty

Ferch Adolf zagubił paszport niemiecki i kartę odroczenia wydaną w P. K. U. m. Łódź —2

Wackowski Ludwik zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną z P. K. U. w Łodzi 5164—1

Palaszewski Stanisław Szkolna 53 zagubił paszport polski wyd. w Łodzi 5174—2

Dr med
Zygmunt Golc
Choroby skórne i weneryczne
ul Andrzeja № 3 1 p
godz. prz. od 10-1½ i od 6-7½ dla pań 5-6 w niedzielę i święta od 10-12 w poł. (1310a

Dr. Zygmunt Ługowski
ul. Konstantynowska 31
Choroby kobiece i akuszerja
przyjmuje od 4 do 7 po poł.
1342d W. U. Z. zdn. 1—III-22

Potrzebna

kobieta do domu chrześcijańskiego, samotna, w średnim wieku, znająca gospodarstwo i szycie do pomocy pani. Oferty z żądaniem wynagrodzenia składać do „Rozwoju" pod „Gospodyni". 2003B

Potrzebny

zaraz wspólnik lub wspólniczka z kapitałem 2 miljony marek p. do otwarcia nowej kopalni węgla. Wiadomość: ul. Gdańska 29 w godz. od 12—1 i od 5—6 w. Szymański. 2095b

Grand-Kino
Dziś premjera!

Motto: Rewolucja jest jak Moloch, pożera swoich własnych wyznawców.

Grand-Kino
Dziś premjera!

DANTON

Potężny dramat w 7-miu aktach z czasów
Rewolucji Francuskiej
— w rolach głównych —
Emil Jannìgs
Józef Runicz, Hilda Woerner

Wobec olbrzymiego zainteresowania i chcąc dać możność szerszej publiczności zobaczenia powyższego obrazu rozpoczną się seanse codziennie o g. 3 pp.

Passe partout bezwględnie nie ważne — Muzyka ścisle zastosowana do treści obrazu — Obraz wł. ag. kin. „Corso" Warszawa
UWAGA! Na I-szy seans ceny miejsc zniżone.

2083K

Piegi, Pryszcze i opaleniznę usuwa radykalnie KREM ORO METAMORPHOSE

1954K

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

AAA Kupuje meble dywany garderobę maszyny do szycia płacę najwyższe ceny Benedykta 28—15 parter Łaznik 5188—2

AAA Kupuje meble dywany garderobę futra maszyny do szycia płacę najlepiej Wajnrajch Benedykta 19 4023—10

A meble solidne sprzedaje tanio zakład stolarski Piotrkowska 35 w podwórzu 5153—2

Aparat fotograficzny do sprzedania do momentalnych zdjęć Łagiewnicka 27 zakład fotograficzny 5199—3

A Łożka szafy bieliźniarki umywalnie szafki nocne kredens stół krzesła garnitur salonowy lustra biurka otomanę tanio sprzedam Piotrkowska 223 m. 3 4072 3

Automat muzyczny polifon sprzedam tanio odpowiedni dla restauracji lub kawiarni Łąkowa 5 Szniat 5161—2

Sklep spożywczy z mieszkaniem zaraz do sprzedania wiadomość ul. Wysoka 16 m. 10 od 5—7 w. 3775—5

Do sprzedania majątki ziemskie gospodarstwa rolne wille domy fabryki młyny przedsiębiorstwa handlowe biuro Taszyckiego Piotrkowska 90 Bydgoszcz Dworcowa 18 5219—2

Dom sprzedam tanio murowany w dobrym stanie i 30 drzew owocowych Nowe—Złotno bliższa wiadomość w sklepie Kwiecińskiego Aleksandrowska 25 5213—1

Do sprzedania dom z restauracją ze wszystkiemi prawami cena 7,200,000 Pańska 34 kawiarnia 5185—2

Do sprzedania 2 place wiadomość Pańska 34 kawiarnia 5187—2

Różne posesje w Łodzi Zgierzu gospodarstwa rolne wille sklepy ma do sprzedania Kurkowski obecnie Pusta 13—6 front 5188—1

Polecono mi sprzedać gospodarkę przy Łodzi blisko niedrogo wiadomość Pańska 34 kawiarnia 5189—2

Sprzedam dom z salą i 18 stu ręcznemi tkackiemi warsztatami w Łodzi z wolnem mieszkaniem Konstantynowska 5—20 od 3—7 5193—3

Dominium Wilanów poczta Szadek posiada na sprzedaż lokomobile obejrzeć można na miejscu 4066—6

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu Krucza 19 5111—3

Czekolada „Goplana" — jest — najlepszą.

2087B

Sprzedam dom 2 piętrowy przy tramwaju mieszkanie wolne wiadomość Konstantynowska 5 m. 20 od godz, 3—7 po połud. 5194—3

Rower damski i męski wolne koło sprzedam Franciszkańska 38—26 5195—5

Sprzedam tremo i meble Aleksandryjska 34—9 od 4—8 5196—1

Bufet w dobrym stanie do sprzedania wiadomość Sosnowa 1 sklep 5197—3

Sklep rzeźnicki z urządzeniem sprzedam z powodu wyjazdu Krucza 19 5109—3

Sklep do sprzedania Kilińskiego 223 5079—1

Do sprzedania maszyny grempel folusz prasa waśmaszy na motor ropowy 3,000 000 Piotrkowska 284—51 Gorny Rynek zastać rano 5186—1

Sprzedam dom z ogrodem owocowym cena 1 miljon Stoki place Sandomierska 86 5181—1

Rowery sprzedaje ślusarnia Główna 11 5182—2

Sprzedam sklep spożywczy Kilińskiego 97 5183—2

Sklep w centrum miasta sprzedam tanio wiadomość Przejazd 24—3 5168—2

Do sprzedania 2 włóki ziemi z majątku Jesionka gm. Zabików ziemi Łęczyckiej wiadomość na miejscu 5171—2

Wózek dziecinny na gumach kołderka podpinki lanszafty patefon salonowy z płytami sprzedam Kilińskiego 83 mleczarnia 5200—3

Plac 40X90 na Lorentzówce do sprzedania cena 500,000 mk. wiadomość geometria przysięgły Jasiński Radwańska 3 5201—2

Do sprzedania dom o 5 mieszkaniach murowany cena 600 tys. wiadomość Pańska 34 kawiarnia 5204—2

Do sprzedania willa blisko Łodzi wiadomość Pańska 34 kawiarnia 5205—2

Sprzedaje 2 aparaty fotograficzne 10X15 i 9X12 razem z przyrządem Brzezińska 40 poprzecz. oficyna od 5—7 wiecz. Rudolf 5206—2

Rower sprzedam wolne koło Kilińskiego 144 fryzjer 5207—2

Urządzenie rzeźnickie do sprzedania składające się z urządzenia sklepowego i warsztatowego ul. Aleksandrowska 115a Pawełczak rzeźnik 5209—2

Sklep kolonialno—spożywczy z pokojem zaraz do sprzedania Skierniewicka 6 5210—3

Magiel do sprzedania tanio w dobrym stanie Aleksandrów pod Łodzią Ogrodowa 13 5211—3

Wyprzedaż obuwia męskiego i damskiego gwarantowanego z powodu likwidacji Kilińskiego 107 róg Nawrot 5212—5

Różne:

A Nauczycielka z francuskim muzyką freblanki bony pielęgniarki na lato na stałe gospodynie poleca Biuro Ludwińskiej Piotrkowska 109 5024—4

A Przedwojenna pracownica poleca się do sprzątania na posługę lub do prania wiadomość Wodna 19 u gospodarza 5130—2

Akuszerka A. Trenkler przyjmuje 6 Sierpnia 18—20 5169—19

Agent zna miasto i prowincje poszukuje posady oferty pod Agent w Rozwoju 5177—1

Uczennica kl. 7 poszukuje kondycji oferty w Rozwoju sub. „Nunqnam" 5175—2

Piekarnia do wynajęcia z koncesją Borysia 3 przy Aleksandrowskiej 5170—2

Potrzebny chłopiec do posług Spółka Akcyjna Skór Piotrkowska 189 5 72[illegible]1

Potrzebna jest dziewczynka do 2 letniego dziecka Wólczańska 91—16 od 4—6 po poł. 5173—2

Potrzebne kobiety do szycia torb Kilińskiego 145—11 3 p. front 5179—2

Potrzebny na stałe zdolny stolarz na różne roboty od sztuki zgłaszać się magazyn mebli Piotrkowska 116 5166—2

CENA OGŁOSZEN PRZED TEKSTEM I W TEKŚCIE — 180 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk. NEKROLOGI — 90 mk., KOMUNIKATY — 100 mk. DROBNE OGŁOSZENIA BEZTERMINOWE — 10 mk. ZA WYRAZ, DUŻE LITERY 120 mk DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY — 5 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ ZAGRANICZNE 100 PROC. DROŻEJ. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 łamy, za tekstem 5 łamów.
ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój" w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Red. odpowiedzialny Seweryn Bańkowski W. tłoczni W. Czajewskiego.